

Pracownicy transgraniczni w trudnej sytuacji

Data publikacji: 22.04.2020 7:30

Sytuacja pracowników transgranicznych pozbawionych możliwości chodzenia do pracy pogarsza się z dnia na dzień. Gdy 24 marca zmieniono rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii i wprowadzono obowiązek odbywania 14-dniowej kwarantanny dla pracowników transgranicznych z dnia na dzień zostali oni pozbawieni możliwości wykonywania obowiązków zawodowych, a tym samym środków do życia.

Zmiana przepisów spowodowała, że pracownicy transgraniczni, którzy ze swych domów codziennie dojeżdżali kilka czy kilkanaście km do pracy na terenie państwa sąsiedniego musieli wybrać, po której stronie granicy pozostaną. Ale nie wszyscy mieli wybór. Nie wszyscy mieli możliwość i dostateczne fundusze, by w ciągu dwóch dni wynająć sobie mieszkanie czy choćby miejsce w pokoju po drugiej stronie. Nie wszyscy też mogą sobie na to pozwolić. Ci, którzy mają pod opieką małoletnie dzieci o ile z powodzeniem zostawiają je same w domu wychodząc co dzień do pracy i wracając zeń po 9 godzinach nie mogli przecież zamieszkać na kilka tygodni czy miesięcy za granicą pozostawiając dzieci bez opieki. Tym samym część spośród mieszkańców powiatu cieszyńskiego z bólem zdecydowała się pozostać za granicą, aby w ten sposób zapewnić rodzinom byt, część jednak została w kraju, skazując się tym samym na pozbawienie dostępu do podstawowej i specjalistycznej opieki lekarskiej (pracownicy pracujący i mający ubezpieczenie w Czechach to tam chodzą do lekarza, w Polsce liczyć mogą jedynie na pomoc medyczną w zakresie ratowania życia, natomiast pozbawieni są możliwości pójścia do poradni, specjalisty), utratę dochodów, a w przyszłości i pracy. By pracy nie stracić pracownicy wykorzystywali urlop, ale ten się im już skończył. Gdy do pracy nie powrócą czeszy pracodawcy będą musieli znaleźć na ich miejsce kogoś innego.

Problem zdaje się być niedostrzegany przez władze w stolicy. Tymczasem nie jest to bynajmniej problem jednostkowy. Dotyczy on bowiem ponad 47 000 obywateli tylko w samym w naszym regionie. Identyczne problemy są na całym pograniczu, na którym, przez te lata, kiedy Polska, Czechy i Niemcy są w Unii Europejskiej i Schengen, kiedy tworzyły się transgraniczne euroregiony wspierające współpracę przygranicznych terenów sąsiednich ludzie swobodnie przekraczali granicę i podejmowali pracę w tym państwie, w którym akurat poszukiwano pracowników z ich kwalifikacjami. Zwłaszcza, że tzw. mały ruch graniczny istniał nawet jeszcze gdy nasze państwa nie były w UE i Schengen, kiedy były granice, kontrole, paszporty, a pracownicy jednak swobodnie przekraczali granicę by wykonywać swe obowiązki zawodowe.

Pracownicy są nie tylko rozgoryczeni, ale i zdziwieni, że władze nie dostrzegają problemu. Bo niemożność zarobienia na życie to osobista tragedia konkretnych pracowników i ich rodzin, ale też katastrofa dla gospodarki. Przecież żyjąc w Polsce za zarobione za granicą pieniądze to do polskiego budżetu pracownicy ci odprowadzają podatki od nieruchomości, to w polskim budżecie zostawiają podatki vat robiąc codzienne zakupy. Czy dostaną teraz od państwa zasiłki pozwalające im utrzymać rodzinę?

Na wszystkie te zagadnienia zwrócili uwagę dotknięci problemem pracownicy w ramach inicjatywy obywatelskiej „Głos pracowników transgranicznych (Czechy)”. 01.04 została wystosowana petycja do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Mazowieckiego. Minął 20-ty, urlopy już zostały wykorzystane, a pracownicy nadal nie mogą pójść do pracy. Petycja była krótka i treściwa. Wskazywała na problem, a także podkreślała, że zagrożenie rozprzestrzeniania się epidemii poprzez przemieszczanie się do pracy nie jest bynajmniej większe, aniżeli w wypadku przemieszczania się do pracy na terenie jednego państwa. Ba, nawet pracownicy transgraniczni poddawani byli większej kontroli sanitarnej poprzez codzienne pomiary temperatury.

Nawiązując do wcześniejszego wystąpienia Samorządów Lokalnych Powiatu Cieszyńskiego z 26 marca również Stowarzyszenie Samorządowe Ziemi Cieszyńskiej zwróciło się z prośbą o ponowną analizę wprowadzonego obowiązku 14-dniowej kwarantanny dla pracowników transgranicznych. Do pisma skierowanego do Prezesa Rady Ministrów Premiera Mateusza Morawieckiego załączone zostało autorskie opracowanie pn. „Społeczno-

gospodarcze skutki zamknięcia polsko-czeskiej granicy dla pracowników transgranicznych w Euroregionie Śląsk Cieszyński w związku z pandemią COVID-19 - stan obecny i prognoza". W liście podpisanym przez Mieczysława Szczurka, Starostę Cieszyńskiego i Prezesa SSZC oraz Gabrielę Staszkiwicz, Burmistrz Cieszyna i Wiceprezesa SSZC podkreślono, że temat ten jest niezmiernie ważny dla całego polsko-czeskiego Euroregionu Śląsk Cieszyński, który przez ponad 20 lat efektywnie wspiera rozwój naszego pogranicza.

(indi)